

Hitler bez lewego jądra, z zębami w pudełku

16 grudnia 2020

To będzie trochę dłuższa historia, ale niesamowita, obiecuję. O dwóch kobietach, Rosjance i Niemce, które na zawsze zostały połączone zębami Hitlera.

Pierwsza to Helena Rżewska, tłumaczka Armii Czerwonej, ochotniczka, która przeszła cały szlak bojowy i w pierwszych dniach maja weszła do bunkra Hitlera w Berlinie razem ze specjalnym zespołem utworzonym do odnalezienia Fuhrera. Helena miała wtedy 26 lat i nazywała się Jelena Kagan. Oprócz niej w zespole znaleźli się majorzy Gorbuzin i Bystrow, obaj z kontrwywiadu wojskowego Smiersz. Tylko troje ludzi ze ściśle tajnym zadaniem.

Rosjanie najpierw natknęli się na ciała dzieci Goebbelsa oraz zwęglone szczątki Josepha i jego żony Magdy. Hitlera jednak nie było. Na podstawie zeznań pojmanyh żołnierzy niemieckich, oraz instalatora wentylacji ustalono, że Hitler był w bunkrze do końca oraz najprawdopodobniej razem z Ewą Barun odebrał sobie życie. Po dłuższych poszukiwaniach całkiem przypadkowo znaleziono dwa następne ciała, a stało się to w ruskim stylu: żołnierz Ivan Szurakov odkrył wystający z ziemi but, który postanowił sobie przywłaszczyć, ale zauważył, że w bucie ciągle tkwi noga, a noga należy do zwęglonego ciała, a obok znajduje się drugie ciało... kobiece. Czy był to Hitler? To trzeba to było ustalić ponad wszelką wątpliwość, lecz stan denata uniemożliwiał wizualną identyfikację. Lekarka, która przeprowadziła autopsję (nota bene pochodzenia żydowskiego) nie potrafiła odpowiedzieć jednoznacznie na to pytanie, choć ustaliła, że mężczyźnie brakuje lewego jądra.

Do dyspozycji śledczy mieli jednak 15 zębów, bo tyle denatowi przed śmiercią zostało, gdyż stan jego jamy ustnej był pod

koniec życia żałosny. Szczęki obfotografowano, zęby wyrwano i złożono w pudełku wyłożonym satyną, które powierzono Helenie Rzewskiej. Miała tych zębów pilnować jak oka w głowie, że tak powiem. Zespół śledczy postanowił odnaleźć dentystę Adolfa, ale szybko ustalono, że esesman Hugo Blaszkę (urodzony nota bene w Wejherowie) ulotnił się gdzie pieprz rośnie dwa tygodnie wcześniej, całkiem słusznie. Znalezione natomiast jego asystentkę... i tu na scenie pojawia się druga kobieta... wesoła, piękna i zakochana, Kathe Heusermann.

Kathe miała możliwość ucieczki z Blaszką, ale w Berlinie zatrzymała ją miłość. Pomimo ruskiej nawałnicy została z nadzieją, że w każdej chwili do chwiejącego się w posadach domu powróci jej ukochany mąż, żołnierz Wehrmachtu. Zamiast żołnierza otrzymała odwiedziny rosyjskiego kontrwywiadu, z Heleną jako tłumaczką i w ten sposób obie panie zetknęły się po raz pierwszy. Rozpoczęto wielogodzinne przesłuchanie. Najpierw Kathe została poproszona o dokładne narysowanie z pamięci układu zębów w szczękach Hitlera, a gdy to okazało się zgodne ze stanem zwłok, Helena otworzyła przed nią pudełko z zębami. Kathe rozpoznała metalowy most wstawiony Hitlerowi w 44 roku przez Blaszkę, oraz złote zęby. Weryfikacja okazała się więc ostateczna. Rosjanie mieli ciało Hitlera.

A jednak Stalin – jak to Stalin – postanowił ukryć prawdę i okłamać cały świat. Już podczas walk o Berlin propaganda sowiecka zaczęła rozpuszczać plotki o tym, jakoby Fuhrer ukrywał się w Alpach a jego sobowtór walczył na ulicach Berlina, lub że był w Reichstagu. Po odnalezieniu ciała Hitlera nadal trwały oficjalne poszukiwania, a nawet wyznaczono nagrodę dla tego, kto złapie Adolfa. Tak powstała legenda o sobowtórze Hitlera i o tym, że przebywa w Argentynie, co na konferencji prasowej wprost ogłosił Żukow. W rozmowie z doradcą Trumana Harrym Hopkinsem, Stalin osobiście też puścił plotkę, że Hitler uciekł łodzią podwodną do Japonii. W Poczdamie natomiast Stalin postanowił wprost okłamać Aliantów informując, że Hitler zapewne żyje i uciekł.

Dlaczego? Trudno powiedzieć. Może chciał mieć jakąś kartę w rękawie. Sabaka go znajet. Dla naszej historii ważne jest to, że kłamał. A skoro kłamał, wszyscy, którzy znali prawdę musieli siedzieć cicho. Przede wszystkim Kathe Heusermann i Helena Rżewska.

Jeszcze w Berlinie Helena opuściła armię i przywdziała cywilny strój. Przed wyjazdem do Moskwy odwiedziła Kathe, by się pożegnać, gdyż obie dziewczyny zapałyły do siebie sympatią. Kathe stwierdziła z nadzieją, że wkrótce będzie wolna, a wtedy zabierze Helenę do swojej ulubionej fryzjerki. Jednak upłynęły lata, a kontakt się urwał.

W Moskwie Helena chciała ujawnić prawdę. Za Stalina było to niemożliwe i dopiero w 1965 roku po licznych prośbach władza radziecka przyznała jej limitowany dostęp do archiwów. Pomiędzy dokumentami z zaskoczeniem Helena odkryła informację, że Kathe nie została uwolniona w Berlinie, ale że zabrano ją samolotem transportowym do Moskwy. Nagle ta miła dziewczyna stanęła jej przed oczami i Helena zrozumiała ze ściśniętym sercem, że los Kathe może być okrutny. I taki był.

Po przewiezieniu do Moskwy Kathe została zamknięta w małym pokoju na Łubiance. W całkowitej izolacji. Po ścianie płynęła brudna woda, do dyspozycji miała pryczę. W pokoju tym spędziła... sześć lat. Sześć lat w całkowitym zapomnieniu, bez możliwości kontaktu ze światem. W końcu, całkiem przypadkowo, podczas aresztowania i sądu nad Viktorem Abakumowem, wyszło nagle, że na Łubiance jest jeszcze kilku Niemców, z którymi nie wiadomo co zrobić i którzy siedzą tam bez wyroków. Stworzono więc trybunał, który na podstawie wymyślonych oskarżeń spreparował wyroki. Kathe, asystentka dentysty, otrzymała 10 lat syberyjskiego łagru za to, że swoją pracą dentystyczną przyczyniła się do przedłużenia wojny, oraz że nie zabiła Hitlera gdy miała szansę, choćby uderzeniem butelką w głowę.

Zwolniono ją w 1955 roku. Dziesięć lat po aresztowaniu.

Po powrocie do Berlina Kathe dowiedziała się, że jej rodzina uznała ją oficjalnie za zmarłą, a jej ukochany mąż, w swoim przekonaniu wdowiec, ożenił się ponownie. A jednak Kathe bez żalu postanowiła rozpocząć nowe życie.

W 1965 roku Helena Rżewska wydała wreszcie pierwszą książkę o ostatnich dniach Hitlera. KGB nie pozwoliło jej jednak powołać się na jakiegokolwiek źródła, więc z historycznego punktu widzenia książka była bezwartościowa. Na ujawnienie pełnej prawdy Helena musiała poczekać jeszcze 27 lat do „rewolucji archiwów”, kiedy odmrożono wreszcie dokumenty Związku Sowieckiego. Okazało się wtedy, że w archiwach znajdują się fragmenty czaszki Hitlera z wyraźną przestrzeliną, co pokazuje, że Hitler palnął sobie jednak w łeb, oraz jego zęby i szczęką. Wyszła też na jaw ciekawa historia związana z jego ciałem. Otóż zostało ono przekazane szefowi sztabu III Armii, która stacjonowała we Wschodnich Niemczech. Za każdym razem, gdy Armia zmieniała miejsce pobytu ciało Hitlera wykopywano z ziemi i zabierano do nowej lokacji, gdzie znowu potajemnie zakopywano. W 1970 roku szef KGB Juri Andropov poradził Breżniewowi, by się w końcu pozbyć tego balastu. Raport ze zniszczenia szczątków Hitlera znajduje się w rosyjskich archiwach. Całą prawdę na temat samobójczej śmierci Hitlera przez strzał w głowę 30 kwietnia 1945 roku ujawniono dopiero w 1992 roku prawie 50 lat po odkryciu ciała.

No i tak... Hugo Błaszke zmarł w Norymberdze w 1959 roku po udanej praktyce dentystycznej. Jego asystentka, Kathe Heusermann, urodzona w Legnicy w 1909 roku, opisała swoje życie w sowieckich łagrach. W 1992 roku została zrehabilitowana jako ofiara prześladowania politycznego. Umarła w 1995 roku w Dusseldorfie. Książka Heleny Rżewskiej została przetłumaczona na 15 języków, a ona sama odeszła w 2017 roku, jako 97letnia kobieta. I żeby dopełnić obrazu koszmarnej groteski trzeba powiedzieć, że zęby Hitlera trafiając w jej ręce, trafiły pod opiekę rosyjskiej... żydówki, gdyż takie pochodzenie miała Helena. Przed wojną posługiwała

się nazwiskiem Jelena Kagan, a zmieniła je po wojnie na Rżewska jako hołd dla żołnierzy poległych pod Rżewem.

Kathe i Helena nigdy nie poszły razem do fryzjera. Tylko dlatego, że Stalin postanowił kłamać.

Autorstwo: Rafał Betlejewski

Na podstawie filmu dokumentalnego [„The death of Adolf Hitler”](#)
i Wikipedii

Źródło: [MediumPubliczne.pl](#)